

POSTANOWIENIE Z DNIA 10 LISTOPADA 2009 R.

WZ 47/09

Okoliczność, że wystąpienie przez sąd z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego pociąga za sobą długotrwałe oczekiwanie na odpowiedź, sama przez się nie obliguje do zawieszenia postępowania karnego, albowiem nie zawsze uniemożliwia to prowadzenie tego postępowania (art. 22 § 1 k.p.k.), na przykład w sprawie złożonej pod względem podmiotowym lub przedmiotowym, jeżeli problematyka zawarta w pytaniu dotyczy tylko niektórych oskarżonych lub niektórych czynów.

Przewodniczący: sędzia SN W. Błuś.

Sędziowie SN: J. B. Rychlicki, A. Tomczyk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy w sprawie płka rez. Mariana S. i innych, oskarżonych o popełnienie przestępstwa określonego w art. 296 § 2 i in. k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu, bez udziału stron, w dniu 10 listopada 2009 r. zażalenia prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 1 października 2009 r., sygn. akt: (...), w przedmiocie zawieszenia postępowania karnego,

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie i sprawę p r z e k a z a ł Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. celem kontynuowania postępowania.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Wojskowy Sąd Okręgowy w P. zawiesił postępowanie karne w sprawie przeciwko sześciorgu oskarżonym, pozostającym pod zarzutami dopuszczenia się przestępstw kwalifikowanych w akcie oskarżenia z art. 296 § 2 k.k. (płk rez. Marian S., płk rez. Tomasz R.), z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 2 k.k. (płk rez. Marian S.), z art. 231 § 2 k.k. (płk rez. Tomasz R., ppłk rez. Marek L.), z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. (ppłk rez. Marek L., Zenon F., Elżbieta S.), z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. oraz 231 § 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. (Barbara K.), do czasu uzyskania z Trybunału Konstytucyjnego odpowiedzi na pytanie prawne.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że wystąpienie przez sąd karny z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego stanowi jedyny przypadek prejudykalności, będący przyczyną powstania długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania karnego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.k. Przyznając, iż problematyka pytania dotyczy trojga z oskarżonych podniósł, iż cała sprawa powinna być rozpoznana łącznie w ujęciu art. 34 § 2 k.p.k.

W zażaleniu wywiedzionym od tego postanowienia, prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. sformułował zarzut obrazy przepisu postępowania karnego „... w postaci art. 366 § 1 i 2 k.p.k. poprzez niezasadne zaniechanie dążenia do ustalenia stanu faktycznego w zakresie niezwiązanym z kwestiami podniesionymi przez Sąd pierwszej instancji w pytaniu prawnym skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego” i wniósł „o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. celem rozpoczęcia procedowania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma skarżący, gdy twierdzi w uzasadnieniu zażalenia, że „błędne jest przekonanie sądu pierwszej instancji, że skierowanie w przedmio-

towej sprawie zapytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego wyklucza dalsze procedowanie”. Zasadą jest bowiem, że oczekiwanie na rozstrzygnięcie innego sądu, trybunału, organu nie jest „inną przyczyną” zawieszenia postępowania karnego na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. Wprawdzie w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że wystąpienie przez sąd z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego pozwala na zawieszenie postępowania karnego, jeżeli od odpowiedzi na pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ czas oczekiwania na odpowiedź Trybunału liczy się w miesiącach. W tym duchu też wypowiedział się Sąd Najwyższy w przywołanym przez Sąd pierwszej instancji orzeczeniu.

To jednolite zapatrywanie może być uznane za słuszne w sprawach, w których odpowiedź Trybunału Konstytucyjnego wpływałaby na rozstrzygnięcie całej sprawy. Jeżeli jednak sprawa, w której doszło do wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego jest złożona zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym, nie da się zasadnie wykazać, że oczekiwanie na prejudykat stanowi długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania karnego, przynajmniej w stosunku do osób i czynów, których problematyka zawarta w pytaniu nie dotyczy.

Niewykluczone, że na takim stanowisku stał ustawodawca, uchwalając ustawę z dnia 1 sierpnia 1997 r., o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w której pominął przewidziany w poprzednio obowiązującej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym obowiązek zawieszenia (z dniem wystąpienia z pytaniem) postępowania, w związku z którym wniesione zostało pytanie prawne do czasu rozstrzygnięcia sprawy zgodności ujętego w pytaniu aktu ustawodawczego z Konstytucją albo innego aktu normatywnego z Konstytucją lub aktem ustawodawczym (por. art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r., Dz. U. z 1991 r. Nr 109, poz. 470 ze zm.). Dodać przy tym należy, że podobnego unormowania nie zawarł w

Kodeksie postępowania karnego. Tym samym z katalogu przyczyn zawieszenia postępowania karnego ubyło wystąpienie z pytaniem prawnym na podstawie art. 3 obowiązującej aktualnie, a powołanej wyżej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Wracając na grunt rozpoznawanej sprawy nie można nie zauważyć, że obejmuje ona sześcioro osób oskarżonych o różne przestępstwa zakwalifikowane przez prokuratora z różnych przepisów Kodeksu karnego, zaś pytanie prawne dotyczy czynów kwalifikowanych z art. 296 § 2 k.k. i to w aspekcie możliwości oceny szkody przez pryzmat art. 115 § 5 i 6 k.k. Dotyczy więc ono jedynie trojga oskarżonych i nie wszystkich zarzucanych im czynów.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego nie stoi więc na przeszkodzie prowadzeniu postępowania w rozpoznawanej sprawie, ponieważ przedmiot procesu wyznacza nie kwalifikacja prawna zaproponowana przez oskarżyciela, lecz zdarzenie faktyczne, objęte oskarżeniem, określające ramy procesu. Proces karny, nie jest osądem kwalifikacji prawnej czynu, która – co oczywiste – nie wiąże sądu. Nie ma więc żadnych przeszkód, by w toku postępowania określonego ramami aktu oskarżenia podjąć czynności zmierzające do: ustalenia czy zarzucane oskarżonym czyny miały miejsce; jeśli tak, czy były one zabronione przez ustawę obowiązującą w chwili ich popełnienia oraz rozstrzygnąć co do ich kwalifikacji prawnej, winy oskarżonych i ewentualnie kary i środków karnych. Proces ten nie musi wcale doprowadzić do konieczności rozstrzygnięcia wątpliwości, jakie stały się udziałem sądu *meriti*. Wszak owe zdarzenia historyczne, stanowiące przedmiot osądu, mogą okazać się prawnie obojętne, tudzież przybrać postać czynu zabronionego stanowiącego przestępstwo, ale kwalifikowane z innego niż proponowany przez prokuratora przepis Kodeksu karnego.

W tym kontekście wątpliwości sądu *meriti*, występującego z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego nie stanowią przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania. Wszak, by można było rozważać zasadność kwalifikacji proponowanej przez prokuratora w akcie oskarżenia należy przede wszystkim ustalić, czy doszło do powstania szkody i w jakiej wysokości. Tę oczekiwanie na prejudykat nie musi i nie może wstrzymywać.

Podsumowując, Sąd Najwyższy uznał, że w rozpoznawanej sprawie wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego nie stanowi długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania i zaskarżone postanowienie uchylił, przekazując sprawę Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. celem kontynuowania postępowania.